

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lubelska”.

CENA PRENUMERATY:

w Lubelsku 300 hal. w Warszawie 400 hal., w Krakowie 400 hal., w Poznaniu 400 hal., w Łodzi 400 hal., w Górnym Śląsku 400 hal., w Łódzkiej 400 hal., w Kujawach 400 hal., w Wielkopolsce 400 hal., w Pomorzu 400 hal., w Śląsku 400 hal., w Lubelsku 300 hal., w Warszawie 400 hal., w Krakowie 400 hal., w Poznaniu 400 hal., w Łodzi 400 hal., w Górnym Śląsku 400 hal., w Łódzkiej 400 hal., w Kujawach 400 hal., w Wielkopolsce 400 hal., w Pomorzu 400 hal., w Śląsku 400 hal.

CENA OKŁADKI:

Przed 10 hal., w tygodniu 10 hal., w miesiącu 30 hal., w kwartale 100 hal., w półroczu 180 hal., w roku 360 hal., w półroczu 180 hal., w roku 360 hal., w półroczu 180 hal., w roku 360 hal.

W sprzedaży miesięcznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 3 halerzy, Popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOWY TUJEWŁAĆA NIE.

PIERWSZO-
RZĘDNY -- „OAZA” KINO (gm. hotelu BZIS
TEATR Europejski.)

Twarz w oknie

wybitny dramat życiowy
w 4 ch częściach i inne.

TELEGRAMY.

Przesilenie gabinetowe
w Rosji.

AMSTERDAM. „Times” dowiada się z Petersburga, że według informacji „Russk. Słowa” znaczna część urzędujących jeszcze ministrów zgłosiła swe dymisje wraz z Trepowem i Ignatjewem, między nimi Bark i minister spraw zewnętrznych Pokrowskij, jako też szef gabinetu cywilnego cesarskiego Tariejew, uważany dotychczas za jednego z filarów kierunku reakcyjnego. Przyczyną jest niemożność załatwiania spraw państwowych w obecnych warunkach. Wymienieni ministrowie oświadczyli, że nie może być mowy o współpracy między rządem a Dumą, dopóki Protopopow pozostaje na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Nowy rosyjski
minister wojny.

PETERSBURG 19.1 (B. K.) Generał B. Cielajew, dawny pomocnik ministra wojny i szefa sztabu generalnego został mianowany ministrem wojny. D. tymczasowy minister wojny. D. tymczasowy minister wojny general Szuwajew mianowany został członkiem Rady Państwa.

Przewidywanym jest również ustąpienie pomocnika ministra spraw zewnętrznych ks. Wołkońskiego, dawnego wiceprezidenta Dumy.

Ruch rewolucyjny
w Finlandji.

STOCKHOLM. 19.1 (tel. wł.) Specjalny korespondent „Russkiego Słowa” dowiada się z Finlandji, że ruch rewolucyjny w kraju przybiera rozmiary wprost już zastraszające. Najlepiej widać to z okoliczności, iż coraz więcej wojsk wysyłanych jest do Finlandji celem unemożliwienia zbrojnego powstania większych rozmiarów. Nawiększe trudności zdaje się władzom rosyjskim sprawiać bierność zachowanie się Finlandczyków w sprawie poboru oraz wywozu poszczególnych produktów. Z obu tych powodów korespondent pędzi, że położenie Rosji wobec Finlandczyków jest mniej więcej to samo, jak dawniej Anglii wobec Irlandczyków.

Narady aprowizacyjne
w Berlinie.

WIEN 19.1 (B.K.). Prezydent ministrów Clam Martinic i minister jeneralmajor Hoefler udali się przed wczoraj wieczorem do Berlina, gdzie się odbędzie konferencja nad pytaniami aprowizacyjnymi.

BERLIN 19.1 (B. K.) „Nordd. Allg. Zig” powitał przybywających prezydentów ministrów hr. Clam Martinic i hr. Tiszę i objaśnił: Hrabia Clam Martinic będzie miał sposobność w osobistej wymianie myśli z niemieckimi mężami stanu podjąć na nowo ścisłe stosunki, których utrzymanie stało się w ciągu wojny stałym zwyczajem. Szczególnym celem odwiedzin jest omówienie pytań wojenno gospodarczych. Prócz obu prezydentów ministrów biorą w narodzie udział minister jen. maj. Hoefler, węgierski minister rolnictwa Ghilany i prezydent węgierskiego urzędu żywnościowego baron Knerthy.

Powody zbrojeń
szwajcarskich.

ZURYCH. Pisma tutejsze na podstawie informacji strzymanyh ze źródeł dobrze poinformowanych zaznaczają stanowczo, że wzmocnienie pogranicznej obrony Szwajcarii nie jest bynajmniej objawem podejrzania przeciwko sąsiadom północnym, wschodnim lub południowym, lecz jedynie tylko zarządzeniem, wymaganiem ze względów przezorności. Wyjaśnienia tego, mającego charakter urzędowy, trzymać się należy, chociaż nie można zaprzeczyć, że w kraju od dłuższego czasu zapanowało zaniepokojenie, w pograniczu bowiem nadchodzą wiadomości o znacznych ruchach wojsk państw wojujących. Ze szczególniejszym naciskiem opinja publiczna zaznacza, że i państwa skandynawskie uznały za właściwe zarządzić wojskowe środki ostrożności.

Szwedzka mowa
tronowa.

STOCKHOLM. Parlament szwedzki otworzono następującą mową tronową między innymi głoszącą:

Nie możemy i nie powiniemy zamykać oczu wobec głębokiej powagi chwili. Naród szwedzki powinien to zrozumieć i w tych warunkach porzucić wszelkie różnice partyjne. Niezgoda wewnętrzna w wysokiej mierze utrudnia nam pracę, przeciwnie zaś zgoda ułatwi osiągnięcie celu, do którego za zgodą całego kraju pedążam, a którym jest zabezpieczenie naszej swobody i niepodległości państwa oraz obrona jego neutralności. Zwiększona liczba sił bojowych lądowych i morskich w państwach, nad którymi uznaliśmy za wskazane objąć dowództwo, musi być jeszcze i nadal utrzymana. Z powodu coraz bardziej rozszerzających się operacji wojennych na naszych wodach, musiałem zarządzić środki szczególne”.

Mowa tronowa zaznacza następnie zabiegi króla około załatwienia sprawy wysp Alandzkich, jak tego wymagają najżywoźniejsze interesy Szwecji, i wyraża nadzieję, że współpraca państw neutralnych, mianowicie zaś skandynawskich, będzie wzmocniona i rozszerzona.

Szwajcaria będzie broniła
swej neutralności.

PARYŻ 19.1 (tel. wł.) „Matin” podaje bardzo znamienne oświadczenie szwajcarskiego szefa sztabu generalnego, generała Wille, odnośnie do pogłoszek, że Szwajcaria ma być wciągniętą również w zawieruchę wojenna.

„Gdy pogłoski takie zaczęły krążyć,—mówił generał—doznaliśmy w Szwajcarii pewnego zaniepokojenia, prędko jednak okazało się, że pogłoski były bezpodstawne. Ktokolwiek by zaatakował Szwajcarię celem utworzenia sobie drogi przeciwko nieprzyjacielowi i łatwiejszego zaatakowania go z boku, może być przekonany, że natrafi na zacięty opór szwajcarski. Cała armja szwajcarska jest zdecydowana do obrony swej wolności i neutralności oraz ziem ojczystej do ostatka i kosztem chociażby największych poświęceń. Honor Szwajcarii nadewszystko. Związek szwajcarski jest neutralny i zamierza bronić swej neutralności przeciwko każdemu napastnikowi. Wskutek ostatnich alarmujących wieści nie tylko, że zastosowaliśmy wszystkie środki ostrożności i zdwoiliśmy czujność naszą, ale ponadto wzmocniliśmy wszystkie pozycje tam, gdzie okazało to się koniecznym. Zaniepokojenie Francji czy Niemiec nie jest umotywowane, my będziemy wrogami tylko tego, kto pokusi się o naruszenie i pogwałcenie naszej neutralności.”

ZJAZD R. G. O.
W WARSZAWIE.

—z—

Zjazd rozpoczął się w środę o godzinie 10 rano w obecności przeszło 80 przedstawicieli prowincjonalnych rad opiekuńczych. Jest to już 4 ty z rzędu zjazd tego rodzaju.

Obradom przewodniczył ks. Sapieha w otoczeniu pp. ks. prałata Czełmickiego, ks. Fulmana z Częstochowy, pp. Gierlicza i Grohmana z Łodzi, Stanisławskiego, Olszewskiego, Zaglencznego i innych.

Na samym początku obrad wywiązała się krótka dyskusja o otwarciu Rady Stanu, przyczem stwierdzono, iż w sprawach, wchodzących w zakres działalności R. G. Rada główna będzie zawsze gotowa zebnanym przez się materiałem a na żądanie i współdziałaniem swem służyć pomocą Radzie Stanu. W szczególności Rada główna będzie się starała skoordynować swą działalność z działalnością Rady Stanu, pamiętając zawsze dobro sprawy, której służy i dbając o to, aby przez rozstrzeżenie prac nie marnować sił społecznych.

Następnie na wniosek przewodniczącego zebrani uczcili pamięć dr. Rutkowskiego, zmarłego przed kilku dniami, poczem sprawozdanie z działalności R. G. O. od listopada r. ub.

do chwili obecnej odczytał mec. St. Stanisławski, zaznaczając konieczność zniżenia Wydziału Gospodarczego R. G. O. wobec trudności komunikacyjnych i aprowizacyjnych niezależnych od instytucji Punkt ten wywołał ożywioną dyskusję, w toku której podniesiono konieczność podjęcia energicznej walki ze spekulacją i lichwą żywnościową oraz utrzymania wydziału gospodarczego R. G. O.

Oprócz tego mec. Stanisławski przedstawił zebranym komunikat w sprawie robotniczej.

Następny punkt porządku dziennego „Finanse rad powiatowych, a potrzeby miast”, był bardzo ciekawym referatem p. Olszewskiego.

W sprawie pomocy miastom Zjazd uchwalił wobec klęski wojny, która dotknęła w pierwszym rzędzie większe miasta i skupienia ludności o charakterze przemysłowym, wezwać Rady Powiatowe i Okręgowe, aby przy podziale funduszy miały przedewszystkiem na względzie potrzeby tych miejscowości, i zwraca się do mieszkańców tych powiatów, które bezpośrednio od działań wojennych nie ucierpiały, aby za przykładem Polaków z pod zaboru pruskiego, przez gromadzenie funduszy i kierowanie ich do R. G. O. dały możliwość niesienia powiatom zniszczonym względnie przeznaczaly te fundusze na potrzeby większych miast.

Po przerwie, jaką zarządzono na 10 minut po referacie p. Olszewskiego, ks. prał. Czełmicki przedstawił projekt nowej kwesty ogólnokrajowej, którą zamierza zorganizować na własną R. G. O. pod popularyzowaniem już w całej Polsce hasłem „Ratujcie dzieci”. Projekt ten uzyskał ogólne uznanie.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się o g. 4 popoł. i przeciągnęły się do godz. 7ej wiecz.

Cały czas ten wypełniła obszerne dyskusja nad sprawą żywności i oszczędzania artykułów spożywczych.

Czwarte posiedzenie
Rady miejskiej.Oświadczenie radnych
socjalistów w sprawie Rady
Stanu.

Sprawa Wydziału Żywnościowego.

Na czwartym posiedzeniu Rada Miejska w sprawie Wydziału Żywnościowego powzięła następujące uchwały:

a) Rada Miejska upoważnia Magistrat do zakupienia znajdujących się w składach towarów Wydziału Żywnościowego oraz do akceptowania porobionych zamówień i pozostawia mu zakwalifikowanie do przyjęcia tak jednych jak drugich.

b) Ceny towarów mają być obliczone według cen kosztów z doliczeniem kosztów administracyjnych i różnicy kursu koren od dn. 1 stycznia 1917.

c) Magistrat przyjmuje kontrakty na lokale biurowe i magazyny Wydziału Żywnościowego, które eksplują dnia 1 kwietnia r. b.

d) Rada Miejska, nie mogąc ze względów zasadniczych przyjąć warunków Wydziału Żywnościowego co do przyjęcia bez zastrzeżeń pracowników tegoż Wydziału, zaleca Magistratowi, aby przy obsadzeniu posad Wydziału Aprowizacyjnego dawał pierwszeństwo byłym pracownikom Wydziału Żywnościowego.

e) Rada Miejska upoważnia Magistrat do przejęcia od Wydziału Żywnościowego udziału w P. lskiej Centrali Handlowej w wysokości kor. 2000, jak również przejęcia przedstawicielstwa tej instytucji.

f) Rada Miejska poleca Magistratowi niezwłoczne przystąpienie do przejęcia Wydziału Żywnościowego, które ma być ukończone nie później niż 28 stycznia 1917 r.

g) Rada Miejska poleca Magistratowi aby porozumiał się z Wydziałem Żywnościowym i instytucjami finansowymi, które w swoim czasie udzieliły kredytu Wydziałowi Żywnościowemu na zasadzie gwarancji Magistratu, aby Wydział Żywnościowy uregulował całkowicie należności w tych instytucjach do dn. 31 stycznia 1917 r. i w ten sposób Magistrat został zwolniony z dawnego obligu.

h) Rada Miejska upoważnia Magistrat do uzyskania kredytu w instytucjach finansowych dla zdobycia kapitału obrotowego dla Wydziału Aprowizacyjnego w wysokości rubli 200.000 w walucie rosyjskiej lub austriackiej.

i) Sekcja proponuje Radzie Miejskiej natychmiastowy wybór Sekcji Aprowizacyjnej, składającej się z 9 członków, a to w celu objęcia prac Wydziału Aprowizacyjnego.

Interpelacja w sprawie Wydziału Kwaterunkowego.

Wnieiona przez radnego Sekutowicza interpelacja w sprawie Wydziału Kwaterunkowego brzmiała następująco:

Jednym z najmniej popularnych Wydziałów Magistratu jest niezaprzeczenie Wydział Kwaterunkowy.

Skargi i narzekania, jakie się ciągle słyszy pod adresem tego Wydziału nie mogą być mitygowane jedynie niedostatecznym zrozumieniem ze strony ogółu konieczności ponoszenia ciężarów wojennych, znajdując bowiem poważne uzasadnienie w pozbawionym cech jawności, a więc mającym wszelkie pozory do wierności, systemie działalności Wydziału Kwaterunkowego.

Nie mażna niestety, nie robić zarzutów dowolności tam, gdzie brak całkowicie ustalonych i do wiadomości ogółu pedanych norm i przepisów, gdzie natomiast wszystko jest skryte mgłą dżwonej tajemniczości. Niewiadomo jest wogóle, czy ktośkolwiek, kto mianowicie i kiedy za zabrane lokale płaćć będzie. Niewiadomo również, jakie kwatery mają być dostarczone w drodze przymusowej przez Magistrat, a jakie winny być wynajmowane przez właściciele instytucje, na pomieszczenie biur, menaży, składów etc. Nie wiadomo do jakich kwater mają prawo pp. urzędnicy i wojskowi, czy mogą żądać kwater tylko dla siebie czy też i dla swoich rodzin. Do jakich świadczeń obowiązani są właściciele mieszkań, czy mogą np. być zmuszeni do kupna dla swych przymusowych lokatorów potrzebnych im mebli, sprzętów i naczyń. Nie ustalona została norma maksymalnych ciężarów, nakładanych na jedną nieruchomość, czy jednego właściciela, a przedewszystkiem brak zupełny racjonalnego i równomiernego rozkładu ciężarów kwaterunkowych!

Zacytować można szereg do mów w śródmieściu, w których zabrano po kilka mieszkań na kwatery i biura, co nietylko pochłania całkowity dochód z nieruchomości, lecz wprost ruiną grazi właścicielom, podczas gdy zrów w innych dzielnicach na Lubartowskiej, Szerokiej, — są liczne domy bez kwater. Nie chce już tu tutaj omawiać bliżej form i systemu wykonania zarządzeń Wydziału Kwaterunkowego, — usuwanie całych rodzin z wynajętych prawnie mieszkań, w celu opróżnienia lokalu na biura

nie będzie długiem. Na przełamanie zaś oporu, na przyspieszenie decyzji miał w pogotowiu projekt Czartoryskiego, — argument, według jego zdania, — wystarczający, gdyż sprawy polskiej Prusy bały się jak ogina. Bahl Nietylko Prusy, ale wszystkie trzy mocarstwa rozdzieliły, i sprawa polska podnoszona była, chyba jako istotne remedium, np. po Jenie i Eylau, lub „Hannibal ante portas“, przed rokiem 1812 ym, lub wreszcie w r. 1848.

Opcenie, nie był to przecież jeszcze Kongres Wiedeński, Aleksander nie szybował jeszcze tak wysoko.

Obecnie żądał niewiele. Chciał jedynie uzyskać zgodę króla na przemarsz wojsk przez terytorjum pruskie.

O nic więcej mu nie chodziło. Rozumiał przecież dobrze, iż neutralność, rez pogwałcona, postawi Prusy w stosunku do Napoleona w położeniu tak niezacnym, że wojna z Francją stanie się nieuniknioną. A wtedy, siłą rzeczy, koalicja zyskiwała nowego sojusznika.

Może zasławiła mu na chwilkę korona i purpura polska, ale...

Ale tyle trzeba było ponieść ofiar, tyle trudności przełamać, tylu przyjaciółom się narazić... A wysta-

s. i p.

STEFAN KUSZELL

inżynier chemik b. prezes korporacji „Wielotia“ właściciel majątku Grzegorzewice

zmarł w Warszawie dn. 17 stycznia 1917 r. przeżywszy 49 lat. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w poniedziałek d. 22 stycznia o godz. 11 rano z kościoła św. Aleksandra.

lub kwatery, otwieranie zamkniętych lokali, w nieobecności właścicieli, to są niestety, skargi codzienne.

Z chwilą wprowadzenia samorządu porządek te zmienić się muszą wobec czego zgłaszam niniejszą interpelację pod adresem obecnego Zarządu Miasta i zapytuję:

1) czy wiadomo są Magistratowi pcruszone w interpelacji niemożności i braku w działalności Wydziału Kwaterunkowego,

2) jakie zarządzenia przeprowadził zamierza Magistrat, w celu usunięcia ich w najbliższej przyszłości.

Podpisali następujący radni:

B. Sekutowicz, Nawaczyński, Janeczarski, Dr. Jacewski, W. Jasiński, A. Wodzinowski, W. Moritz, Scheur, J. Komarowski, B. Warman, Debrucki.

Interpelacja w sprawie wynagrodzenia nauczycieli.

Wnieiona przez radnego Świerczewskiego interpelacja w sprawie wynagrodzenia nauczycieli i nauczycielek 5 szkół z obszaru gm. Zemborzyce, przyłączonego do m. Lublina brzmiała następująco:

Niżej podpisani zapytują Świątyni Magistrat, czy wiadomym Mu jest, iż personel nauczycielski przejętych przez miasto szkółek od gminy Zemborzyce obecnie otrzymuje pensje zmniejszone w ilości 25 koron miesięcznie, pozbawiony jest dodatku drożyznianego pobieranego dotychczas od gminy w naturze, czy wiadomym Mu jest również, że pensje te wspomniani nauczyciele pobierać mogą jedynie między godziną 12-a a 1-a w Kasie miejskiej i że szkoły te nie otrzymują pieniędzy na wydatki kancelaryjne.

Zważywszy, że miasto winne w najgorszym razie zachować warunki umowy zawartej przez gminę Zemborzyce w stosunku do nauczycieli, w żadnym zaś wypadku nie dążyć do obniżenia płac nauczycielskich, że niewypłacanie należności na wydatki kancelaryjne poclaga za sobą

cały szereg niedogodności dla nauczycieli i szkół, że pobieranie wyłącznie pensji w godzinach powyżej wskazanych, zmusza nauczycieli do opuszczenia lekcji w szkołach, podpisani zapytują, co zamierza uczynić Świątyni Magistrat, aby poleżyć kres istniejącemu porządkowi kasy.

Interpelację podpisali radni: Świerczewski, Jasiński, Mączewski, Scheur, S. Osiniński, Szymelski, Janiszewski, dr. Jacewski, Dziebło, W. Kunicki, Suprenowicz, Chrzanowski.

Zamieszczając tekst Interpelacji, uważamy za stosowne zaznaczyć że prezydent Bajkowski złożył wyjaśnienia w sprawie Interpelacji, zgłoszonych na poprzednim posiedzeniu Rady.

W sprawie Interpelacji o pobieranie pensji prezydent Bajkowski oznajmił że przeprowadzona z ramienia Magistratu dochodzenie, wobec sprzeczności zeznań świadków i nie możliwości ustalenia w formie jasnej wszelkich okoliczności przekazana została sądowi wojennemu.

W sprawie drzewianej budy przy ulicy Radziwiłłowskiej prezydent oświadczył, iż Magistrat polecił wzmiankowaną budę rezebrać, co zostało już dokonane.

Nad interpelacjami temi Rada uchwaliła nie dyskutować.

Kronika.

+ Odczyt. Bilety na odczyt p. A. Plutyńskiego p. t. „Przyzwołość gospodarcza Polski“ są do nabycia w księgarni Gabethera i Wolffa. Odczyt odbędzie się w niedzielę o g. 12^{1/2} w pał w Sali Rezurey.

500 kor. nagrody

za wskazanie miejsca lub odnalezienie skradzionego ogiera polskiej rasy, młoci gnia-dej, 3-letni, nad czołem parę białych włosków. Skradziony w nocy między 2 a 3-ią z dn. 17 na 18 Stycznia ze stajni p. Zygmunta Skórki w Michowie pod Lubartowem

nych korzyści, powie mu, — no mniejsza zresztą o to co mu powie da się to widzieć w odpowiedniej chwili — oh: on go już przekona, przekonano nspawno...

Deliberukow, pokrewna dusza, lepiej orjentował się w sytuacji, lepiej odczuwał machiawelsko-bizantyński charakter cara, lepiej zgłębił tę przepaść, jaka u Aleksandra słowa odzierała od czynu.

Według jego słów, Prusy zrażone były natarczywością, zbyt ostremi depezsami. Należało kwestję postawić ugrzejniej, łagodniej, dać czas do namysłu, o taki stanowczo trochę poczekać⁵⁾ a Prusy bezwzględnie zgodzą się i wojska przepuszczą. A jeżeli się nie zgodzą, to będzie wszak dosyć czasu na wykonanie planu Czartoryskiego. d. c. n.

3) Oczekiwanie niewiadomo czego, słaba strona Aleksandra krzyżowało plany nietylko ministrów, często nawet samego cara. Gorzko wyrzuca to Czartoryski w liście z kwietnia 1816 r. tj. w przeddzień ustąpienia z ministerjum „Waszej cesarskiej mości znane są słowa Suworowa, że jedna chwila decyduje wynik bitwy, jedna godzina kampanji, jeden dzień los państwa“. Słowa te powinny pamiętać ci, którzy mają wpływ na sprawy państwa. W Europie jeden tylko Bonaparte zna wartość czasu, a to jedno wystarcza, aby szczęście było zawsze po jego stronie“ Czart II roz.)

JERZY ORIOT.

9)

KWESTJA POLSKA W WIEKU XIX

Część pierwsza.

Projekt Puławski cara Aleksandra I go.

Aleksandra łączyły z pruską rodziną królewską liczne a zawile stosunki.

Spotkanie w Kłajpedzie, korespondencja, jaka się potem zawiązała pomiędzy nim a królową Ludwiką, zacieśniała jeszcze te węzły i wzmocniła uczucia przyjaźni. Zdawało się tedy Aleksandrowi, chcąc on sam obowiązanym się nie czuł ani trochę¹⁾, że przy wyborze między dwoma aliantami szale przechyliła się na jego stronę, że wahanie dworu Berlińskiego

1) Dowiódł tego najdobitniej w Tylicy, gdzie nie obchodziło go oplakane położenie pary królewskiej pruskiej. Nie wrzuciły go nawet iży królowej Ludwiki i obojętnie patrzył na jej upokorzenia. Co prawda, Prusy w r. 1805 umyślnie zwłoczyły z wypełnieniem warunków traktatu, traktatu stwierdzonego uroczystą przysięgą na grobie Wielkiego Fryderyka, a przez to stały się winne pogromu Austerlińskiego. Żadna ze stron nie postępowała szczerze, a wszystko to boleśnie odbijano na naszej skórze.

nie będzie długiem. Na przełamanie zaś oporu, na przyspieszenie decyzji miał w pogotowiu projekt Czartoryskiego, — argument, według jego zdania, — wystarczający, gdyż sprawy polskiej Prusy bały się jak ogina. Bahl Nietylko Prusy, ale wszystkie trzy mocarstwa rozdzieliły, i sprawa polska podnoszona była, chyba jako istotne remedium, np. po Jenie i Eylau, lub „Hannibal ante portas“, przed rokiem 1812 ym, lub wreszcie w r. 1848.

Kronika.

Głos „Ziemi Lubelskiej“ Gubernatorska i